

Nr 2 (14) luty 2017

Kontakt



Biuletyn Informacyjny Grupy Kapitałowej ZE PAK



produkcja 2016

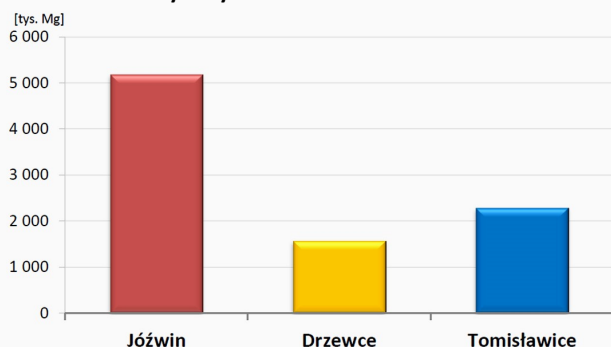
Spółki wydobywcze, wchodzące w skład GK ZE PAK, w ubiegłym roku pracowały głównie na potrzeby naszych elektrowni, dostarczając do nich paliwo.

W kopalni Konin pracują trzy odkrywki. W sumie w 2016 roku wydobyto z nich 9 048 tys. Mg węgla. Największy udział w produkcji ma odkrywka Józwin, z której pochodzi ponad połowa węgla – 5 187 tys. Mg. Na odkrywce Tomisławice wydobyto 2 289 tys. Mg, a na odkrywce Drzewce 1 572 tys. Mg. Plan wydobywania zo-

stał zrealizowany w 97,8 %.

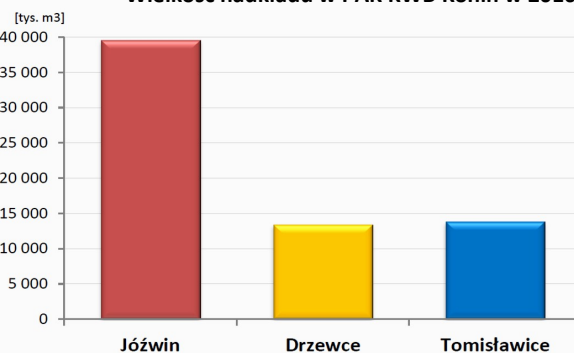
Józwin produkuje także pod względem zdejmowania nadkładu - w ubiegłym roku było to 39 616 tys. m³. Na obu pozostałych odkrywkach ilości zdejmowanego nadkładu są do siebie zbliżone: na Tomisławicach zdjęto 13 863 tys. m³, a na Drzewcach 13 413 tys. m³. w kopalni Konin łącznie zdjęto 66 892 tys. m³ nadkładu. Plan wykonano w 85,7%.

Wydobycie w PAK KWB Konin w 2016 r.



W PAK KWB Adamów w 2016 roku wydobyto łącznie 3 452 766 Mg węgla brunatnego. Na odkrywce Koźmin produkcja wyniosła 513 766 Mg, natomiast na

Wielkość nadkładu w PAK KWB Konin w 2016 r.



odkrywce Adamów wydobyto 2 939 000 Mg węgla. W kopalni Adamów zdjęto w tym czasie łącznie 12 714 tys. m³ nadkładu.



Zestawienie wyników produkcyjnych za 2016 rok w elektrowniach PAK-u przedstawia poniższa tabela. Wynika z niej, między innymi, że ogółem w ubiegłym roku wyprodukowaliśmy łącznie **10 292 434 MWh** energii elektrycznej (łącznie z EP II) oraz **2 196 503 GJ** energii cieplnej. Spaliliśmy w tym czasie we wszystkich kotłach **12 490 756 ton** węgla i **454 257 ton** biomasy.



		Pątnów	Adamów	Konin (cz. węglowa)	Konin (biomasa)	Konin	ZE PAK	Pątnów II
produkcja energii elektrycznej brutto	MWh	4 649 769	2 735 062	395 513	393 672	789 185	8 174 015	2 118 418
wskaźnik jedn. zużycia energii chem.	kJ/kWh	10 266	11 110	10 266	11 765	11 014	10 610	8 528
potrzeby własne	%	10,71	8,93	16,16	8,51	12,35	10,27	6,27
produkcja energii cieplnej	GJ	220 024	692 918	1 283 561	-	1 283 561	2 196 503	-
zużycie węgla rzeczywistego (na ee i ec)	Mg	5 864 942	3 694 786	737 014	-	737 014	10 296 742	2 194 014
zużycie biomasy	Mg	-	-	-	454 257	454 257	454 257	-

W Grupie Kapitałowej ZE PAK, kobiety stanowią pokąsną część naszej załogi. Swoją zawodową karierę realizują na różnych stanowiskach pracy. Jedne pełnią bardzo ważne funkcje we władzach Spółki i na stanowiskach kierowniczych, inne są specjalistkami, szefami działów, pracują w biurach, laboratoriach, wykonują setkę obliczeń finansowych. Są niezbędne i widoczne na każdym kroku.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wszystkim paniom pracującym w elektrowniach i spółkach Grupy ZE PAK składamy tą drogą najwspanialsze, najcieplejsze życzenia dużo dobrego zdrowia, wiele ludzkiej życzliwości i szacunku na co dzień, pociechy z pociech i mężów oraz osobistego i rodzinnego szczęścia, które tak bardzo jest nam potrzebne.

*Wydawca Miesięcznika „Kontakt”
Dział Public Relations*



Archeologia na odkrywce

Badania archeologiczne od lat towarzyszą robotom górniczym. Niemal na wszystkich odkrywkach kopalni Konin i Adamów prowadzone były ratownicze badania archeologiczne finansowane przez inwestora. Zawsze prowadzone są pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków, zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Przykładem może być znalezisko z **odkrywki Drzewce**. Przed uruchomieniem odkrywki przez trzy lata, od 1999 do 2001 roku, prace prowadzili tam archeolodzy z Muzeum Okręgowego w Koninie. Po wstępnym rozpoznaniu wytypowali dwa stanowiska: Bilczew i Pąchów. Na wczesno-średniowiecznym cmentarzysku w Bilczewie odkryto 99 ja-

ku. Na stanowisku w Pąchowie odkryto przedmioty pochodzące z czasów od epoki brązu do wczesnego średniowiecza. Jak ustalono, osada opuszczona została w XIII wieku, w wyniku podniesienia się poziomu wód.

Po zakończeniu badań ciekawsze i lepiej zachowane artefakty zostały zaprezentowane mieszkańcom gminy Kramsk na specjalnej wystawie. Wybrane eksponaty stanowiły część cyklicznej wystawy „Sezon archeologiczny w Wielkopolsce” organizowanej przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

Przed przystąpieniem do budowy **odkrywki Tomisławice** kopalnia Konin także zleciła przeprowadzenie badań. W 2005 roku archeolodzy spenetrowali teren

o powierzchni około 10 km² i zarejestrowali łącznie 53 stanowiska archeologiczne. Większość z nich była znacznie zniszczona, w porozumieniu z konserwatorem zabytków do dalszych badań wytypowano 20 stanowisk.

Pierwszy etap wykopalisk przeprowadzono w latach 2008-2009 w rejonie wkopu udostępniającego. Archeolodzy odkryli tam kilkadziesiąt obiektów zabytkowych datowanych od epoki kamienia po okres nowożytny, najbardziej interesujące znajdowały się w pobliżu wsi Boguszyce. Zlokalizowano tam osady kilku kultur, znaleziono ponad 200 obiektów, w tym ogniska, paleniska z obstawą kamienną, jamy gospodarcze.

Osełka i żelazne noże - średniowieczne przedmioty znalezione w okolicach Bilczewa podczas ratowniczych badań archeologicznych na odkrywce Drzewce



fot: arch. ZE PAK

mowych grobów ciałopalnych z VII-X wieku i 15 grobów szkieletowych z X-XII wieku. Znalezisko ma dużą wartość naukową ze względu na dobry stan zachowania oraz fakt, że mimo zmiany religii w tym samym miejscu zachowały się pogańskie groby ciałopalne i chrześcijańskie szkieletowe.

Jamy grobów ciałopalnych wypełnione były relikami stosu pogrzebowego: fragmentami przepalonych kości i naczyń. Na powierzchni znaleziono pozostałości po ucztach pogrzebowych. Natomiast groby szkieletowe wyposażone były w kabłączki, pierścionki, paciorki szklane i srebrne, znaleziono także szklawicę, grzechotkę, nożyki, krzesiwa, topór wikiński i ułamek denara saskiego z XI wie-



Misa znaleziona w jamie zasobowej na Tomisławicach

fot. Grzegorz Teske

Archeologia na odkrywce

Archeolodzy wyróżnili aż pięć faz zasiedlenia. Najstarsza - kultura pucharów lejkowatych z okresu neolitu (około 3700 lat p.n.e.) - dominuje w południowej części odkrywki Tomi-



sławice. Znalezione tam kilkadziesiąt fragmentów naczyń, broni i narzędzia gospodarcze wykonane z kamienia i krzemienia oraz przedmioty, które wskazują, iż mieszkańcy osad zajmowali się tkactwem.

Kilka tysięcy lat później, około 100-150 lat p.n.e., osadę zasiedliła ludność kultury przeworskiej, która używała już powszechnie przedmiotów z żelaza i brązu (znaleziono ozdobne zapinki szat).

Z czasów wczesnego średniowiecza (około 1050-1350 r.) pochodzą obiekty gospodarcze i zabudowa mieszkalna. Odkryto grupę palenisk, jam gospodarczych i odpadowych, kości zwierzęce i wiele fragmentów naczyń glinianych toczonych na kole garncarskim.

Stopniowo archeolodzy eksplorowali kolejne stanowiska w Tomiśławicach. W 2015 roku przebadali stanowiska oznaczone jako T 24 oraz T 26. Na stanowisku T 26 odkryli kolejne obiekty reprezentujące kulturę pucharów lejkowatych (z lat 3450/3400–2600/2500 p.n.e.) oraz starożytną kulturę przeworską z III – IV wieku naszej ery. Natomiast na stanowisku T 24 trafili na pozostałości kultury łużyckiej. Odkryli osadę z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza oraz cmentarzysko z 30 grobami wyposażonymi w ozdoby, bransolety i łańcuszki wykonane z brązu. Zabytki te pochodzą ze schyłku wczesnej epoki żelaza (ok. 600-550/400 p.n.e.).

Kolejnym miejscem eksploracji było stanowisko T 22, gdzie archeolodzy odkryli pozostałości osady kultury przeworskiej. Pierwsze badania były tam prowadzone w 2013 roku, objęły wówczas powierzchnię 0,8 ha. Jednak miejsce

było na tyle interesujące, że w ubiegłym roku obszar badań został rozszerzony o kolejny 1,1 ha, ostatecznie okazało się, że osada zajmowała powierzchnię 4,5 ha. Zabudowa mieszkalna i gospodarcza rozciąga się wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Pichny. Centralnej budowli towarzyszą jamy zasobowe, zawierające 5 tysięcy kości zwierzęcych, oraz paleniska usytuowane na skraju osady. Innym ciekawym znaleziskiem jest studnia z drewnianą cembrowiną o zwężającej się konstrukcji oraz próg kamienny o tajemniczym przeznaczeniu. Na terenie osady zachowało się także dużo śladów po budowach słupowych, stanowiących prawdopodobnie pozostałości 19 ziemianek. Archeolodzy znaleźli również 10 tys. fragmentów ręcznie lepionych naczyń glinianych oraz przęśliki i ciężarki tkackie. Osada z pewnością dominowała w regionie przez długi czas. Była samowystarczalna, jej mieszkańcy hodowali zwierzęta, uprawiali ziemię, produkowali tkaniny i ceramikę. Szczegółowa analiza chronologiczna ułamków naczyń pozwoli określić daty obiektów i ustalić, w

jakim kierunku i tempie przesuwano się osadnictwo. Wszystkie znaleziska zostaną przekazane do Muzeum Okręgowego w Koninie.



Badania archeologiczne były kilkakrotnie prowadzone na przedpolu **odkrywki Józwin**. W ubiegłym roku pracowali tam archeolodzy z Muzeum Okręgowego w Koninie. Jak przyznali specjaliści, spośród 20 zewidencjonowanych w latach 1980 i 1990 stanowisk, większość uległa zniszczeniu przez porębę i nielegalne piasnice, dlatego zaledwie cztery stanowiska zostały przewidziane do eksploracji.

Po wykonaniu badań sondażowych na stanowisku w Józwinie archeolodzy zgromadzili sporo materiału ceramicznego, szczególnie z epoki kamienia, neolitycznej kultury pucharów lejkowatych, kultury łużyckiej, trafił się także pojedynczy srebrny denar cesarza Nerva z I wieku n. e. oraz kilka

Archeologia na odkrywce

cennych przedmiotów z brązu, wśród nich dobrze zachowane dęto sprzed 3 tysięcy lat. Jednak same nawarstwienia kulturowe zostały zniszczone, archeolodzy zarejestrowali głównie jamy zasobowe oraz ślady po ogrodzeniach.

Podobne doświadczenia z archeologią mają inni inwestorzy, np. przy budowie autostrad. Także pozostałe kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego finansują archeologiczne badania ratownicze. Kopalnia Adamów przez cztery sezony pokrywała koszty wykopalisk prowadzonych na terenie **odkrywki Koźmin**. Na stanowisku Kwiatków 11 odkryto cenne pozostałości osady przeworskiej, istniejącej w latach 200 p.n.e. – 300 n.e., oraz wczesnośredniowieczne cmentarzysko. Jak uznali specjaliści z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, badania w Kwiatkowie są wyjątkowe w skali Europy, ponieważ zostały przeprowadzone na dużym obszarze - objęły aż 18 ha, co sprawia, że pod względem rozpoznania archeologicznego to największe stanowisko w Polsce. Jest to miejsce wyjątkowe także ze względu na bogactwo znalezisk. Odkryto tam pozostałości 14 tys. różnego rodzaju obiektów (budynków, palenisk czy jam zasobowych), 275 tys. fragmentów ceramiki, elementy biżuterii i urządzeń tkackich oraz ponad 100 studni, zachowanych w doskonałym stanie. Znalezione z Kwiatkowa to odkrycie o kapitalnym znaczeniu naukowym.

Badania archeologiczne są także jednym z elementów przygotowań do uruchomienia **odkrywki Ościstowo**. Część raportu o oddziaływaniu odkrywki na środowisko stanowią archeologiczne prace rozpoznawcze, wykonane w roku 2013 i 2014. W raporcie wskazano stanowiska archeologiczne znajdujące się na terenie planowanej odkrywki (na których zostaną przeprowadzone badania ratownicze) oraz w pobliżu odkrywki, w tym grodziska stożkowe Kownaty-Mrówki oraz Świętne; oba te stanowiska są wpisane do rejestru zabytków i objęte ochroną konserwatorską, jednak pozostają poza zasięgiem wpływów odkrywki Ościstowo. Raport został bez zastrzeżeń przyjęty przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu.

Pod koniec ubiegłego roku pojawiły się sygnały o odkryciu na terenie przyszłej odkrywki, w miejscowości Góry w gminie Wilczyn, pozostałości cmentarzyska kultury pucharów lejkowatych. Z wykorzystaniem techniki LIDAR powstał numeryczny model terenu, wskazujący na istnienie w pobliżu Gór grobów bezkomorowych przykrytych nasypami ziemnymi. Okazało się, że już w kwietniu ubiegłego roku założona została karta stanowiska archeologicznego dla tego znaleziska, a w listopadzie przeprowadzono tam badania sondażowe. Dyrektor Muzeum Okręgowego

w Koninie oraz kierownik działu archeologicznego tej placówki wystąpili do wojewódzkiego konserwatora zabytków o objęcie stanowiska w Górach ścisłą ochroną konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków. Postulują także zaniechanie wszelkich prac archeologicznych na tym terenie i pozostawienie go w stanie nienaruszonym przez kilkadziesiąt lat.

Sprawa cmentarzyska została natychmiast wykorzystana przez ekologów próbujących storpedować budowę odkrywki Ościstowo. Z ich inicjatywy 26 stycznia w Wilczynie została zorganizowana konferencja poświęcona ochronie cmentarzyska w pobliżu Gór. Na spotkaniu archeolog z Muzeum Okręgowego w Koninie powtórzył swój postulat wpisania znaleziska w rejestr zabytków i pozostawienia go „dla przyszłych pokoleń archeologów”.



Dzban z początku naszej ery (I-II wieku) z czasów kultury przeworskiej. Znalezione w Kwiatkowie na przedpolu odkrywki Koźmin.



Studnie pochodzą z początku naszej ery (I-II wieku) z czasów kultury przeworskiej. Znalezione je w Kwiatkowie na przedpolu odkrywki Koźmin.

fol. Eryk Schellner

Jego zdaniem badania archeologiczne nie wniosą żadnych nowych informacji, a za 40 lat rozwój techniki pozwoli lepiej przeprowadzić właściwą eksplorację tego miejsca. Wtórowali mu obecni na spotkaniu przedstawiciele organizacji ekologicznych, w tym Greenpeace Polska, którzy wcale nie ukrywali, że ich głównym celem jest niedopuszczenie do powstania nowej odkrywki.

*** * ***

Trudno się pozbyć wrażenia, że sprawa „piramid” spod Kleczewa jest tylko pretekstem.

Zastanawia zbieżność w czasie - informacje o niezwykle cennych kurhanach pojawiły się, gdy kopalnia uzyskała decyzję o odrolnieniu gruntów pod przyszłą odkrywkę. O prawdziwych intencjach obrońców zabytków świadczy także udział w dyskusji ekologów, którzy ze specjalistów od

odwodnienia stali się ekspertami od neolitycznych kultur.

Uczestnicy konferencji w Wilczynie usłyszeli od archeologa z UAM w Poznaniu, że w Europie istnieje wiele cmentarzysk kultury pucharów lejkowatych lub ich pozostałości. W tym kontekście trudno uznać znalezisko z Gór za unikatowe. Archeolog z Muzeum Okręgowego w Koninie poinformował, że podobne znaleziska istniejące w naszym regionie zostały w ciągu lat zniszczone – nasypy zaorano, a kamienie wykorzystano do budowy nowych obiektów. Przyznał, że sam obserwował to zjawisko. Dlaczego więc nikt z archeologów wówczas nie zareagował i nie starał się zapobiec zniszczeniu zabytków? Dlaczego tak usilnie forsowany jest postulat pozostawienia cmentarzyska bez przebadania go? Czyżby archeolodzy obawiali się, że jego eksploracja pokaże, że w rzeczywistości nie ma tam nic cennego?

eg

Foto: archiwum ZE PAK

Kartka Honorowego Krwiodawcy

W dniu 7 stycznia br. w Kościele serca Pana Jezusa w Turku przedstawiciele naszego Klubu HDK PCK Elektrowni Konin-Pątnów wraz ze sztandarem uczestniczyli w opłatku wigilijnym Honorowych Dawców Krwi, który został zorganizowany przez Prezesa HDK PCK w Turku Piotra Dewickiego, oraz w dniu 14 stycznia br. przedstawiciele naszego Klubu HDK PCK Elektrowni Konin-Pątnów wraz ze sztandarem brali udział w Jubileuszowym XX Krajowym Spotkaniu Opłatkowym Honorowych Dawców Krwi, które odbyło się w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Uroczystości poprzedziła Msza św. sprawowana przez biskupa polowego Józefa Guzdkę.

W homilii Ordynariusz Wojskowy dziękował krwiodawcom za ich bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi, nazwał ich „cichymi bohaterami czasów pokoju”.



Zarząd Międzyzakładowego Klubu HDK PCK Elektrowni Konin-Pątnów Grupy Kapitałowej ZE PAK S.A. im. płk. dr. med. Jana Stankiewicza zaprasza wszystkich krwiodawców oraz osoby, którym nie jest obcy ten humanitarny gest oddania tego bezcennego leku, jakim jest krew. Terminy zaplanowanych akcji zbiorowego poboru krwi dla krwiodawców z naszego Klubu oraz pracowników Grupy Kapitałowej ZE PAK S.A. w 2017r. są następujące:

02. 03.2017 r.

08.06.2017 r.

14.09.2017 r.

16.11.2017 r.

Akcje odbywać się będą w Rejonowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział w Koninie przy ul. Wyszyńskiego 1 od godz. 7.30. do 11.00.

*Sekretarz Klubu HDK PCK Elektrowni Konin-Pątnów Grupy Kapitałowej ZE PAK SA
Barbara Czyszczak*





Żaładownia węgla w Lubstowie została ostatnio poddana gruntownej modernizacji, polegającej na wymianie układu zasilania i sterowania. Zmiany były już bardzo potrzebne, wręcz niezbędne, bowiem obiekt działa od początku lat 1980.

- Po zakończeniu pracy odkrywkę Lubstów żaładownia miała zostać wycofana z eksploatacji, dlatego nie przewidywano jej modernizacji. Planowano budowę żaładowni i kolejowej trasy odstawy węgla z Tomisławic, gdy podjęta została decyzja o odstawie samochodowej, punkt przeładunkowy w Lubstowie został wpisany w nowe plany i kilka lat temu dostosowany do nowej technologii załadunku. Pracowały tam jednak bardzo stare układy realizujące zasilanie obiektu oraz system sterowania, które w przypadku poważnej awarii zagrażałyby ciągłości odstaw węgla. Dlatego podjęto decyzję o kompleksowej modernizacji tego obiektu – wyjaśnia Mariusz Nowicki, zastępca naczelnego inżyniera energomechanicznego ds. elektrycznych i automatyki.

Konieczność modernizacji stwierdziła komisja, która latem 2014 r. dokonała oceny stanu technicznego obiektu. Wniosek był jednoznaczny – po 30 latach eksploatacji konstrukcja kontenerów nie zapewni poprawnej pracy zabudowanych tam urządzeń, a przestarzała i trudna w eksploatacji aparatura nie dotrwa do końca planowanego okresu pracy, czyli do końca Tomisławic. Istniało zagrożenie utrzymania dostaw węgla do elektrowni.

W starym układzie na żaładowni pracowały dwa kontenery: S 33, który sterował głównym przenośnikiem, całą żaładownią i pracą napędów przenośników S 34.1 i S 34.2 znajdujących się w bunkrze pod torowiskiem, oraz S 35 sterujący pracą napędu

przenośnika S 35. Nowy projekt zakładał budowę jednego zintegrowanego kontenera PPL (Punkt Przeładunkowy Lubstów) zawierającego wszystkie układy sterownicze i zasilające. Wytyczne potrzebne do opracowania projektu zostały przygotowane przez EE i TEA.

Projekt wykonała firma ETOPA, na jego podstawie zlecono budowę kontenera i jego oprogramowanie. W drodze przetargu



wykonawcą tych robót została spółka EL PAK.

- W kontenerze S 33 pracował najstarszy w kopalni napęd prądu stałego TUN 160, wyprodukowany w 1982 roku przez toruńską firmę Apator. W zasadzie miał wartość muzealną, był wyposażony w ręcznie strojone układy analogowe, które przysparzały coraz więcej problemów, ponieważ nie było do nich części zapasowych. Stanęliśmy przed koniecznością wymiany tego urządzenia na nowoczesny napęd cyfrowy, jaki stosujemy na żaładowniach jóżwińskiej i drzewieckiej. Zrobiliśmy to po to, żeby uchronić się przed następnymi usterkami i ich skutkami w postaci postojów awaryjnych, jak i po to, żeby zunifikować bazę części zamiennych we wszystkich obiektach. W ciągu ostatnich 30 lat znacząco poprawiły się rozwiązania i standardy w branży elektroenergetycznej, również na rzecz poprawy warunków BHP. Miało to dodatkowy pozytywny wpływ na decyzję o modernizacji – informuje Szymon Frątczak, nadsztygar ds. automatyki i energoelektroniki.

Wykonawcą zadania była, jak wspomnieliśmy, spółka ELPAK.



MIESIĘCZNIK GRUPY KAPITAŁOWEJ ZE PAK

Wydawca: ZPR— Biuro Prasowe i PR

Koncepcja i redakcja: Ryszard Słowiński

Adres e-mail: slowinski.rysard@zepak.com.pl

tel.: 63/ 247 32 58



Pracownicy spółki ELPAK: z lewej Andrzej Turajski, obok inż. Dawid Szubert i Przemysław Cierznia

Nowe wyposażenie z pewnością poprawiło ergonomię i bezpieczeństwo pracy operatorów.

Przeprowadzone zmiany mają jeszcze jeden pozytywny efekt, umożliwią włączenie załadowni w system zdalnego podglądu funkcjonującego w kopalni Konin. – Dzięki temu systemowi uprawnione osoby mogą obserwować poprzez sieć intranetową aktualny stan modernizowanych maszyn podstawowych i załadownię Józwin. Urządzenia obecnie zamontowane w punkcie przeładunkowym w Lubstowie pozwolą w przyszłości włączyć w ten system także obiekt lubstowski, żeby wszystkie zainteresowane służby mogły mieć informacje o pracy tego punktu – mówi Szymon Frątczak.

Praca na obiekcie lubstowskim była rutynowym zadaniem dla pracowników spółki.

– W elektrowni pątnowskiej aktualnie prowadzona jest inwestycja w ciągu nawęglania, obejmująca wymianę dwóch dużych rozdzielni i usprawnienie całego układu. Mieliśmy też bardzo duży udział w remoncie bloku 1 i 2. Potężne tematy są znane ELPAK-owi – twierdzi inż. Szubert. Po oddaniu do użytku stacji PPL jej utrzymanie i konserwację przejęły służby spółki ELPAK Serwis, której kopalnia Konin zleciła zadanie utrzymania ruchu.

W ramach modernizacji wprowadzono także zmiany w kabinie operatora załadowni. W miejsce starego pulpitu, który zajmował bardzo dużo miejsca, pozostawiając tylko 40-centymetrowe przejście, zabudowano nowy terminal i pulpit operatorski. Cały proces technologiczny jest zwiualizowany na dużym i czytelnym ekranie.

- Widzimy wszystkie przenośniki, S 34.1, S 34.2, S 35, S 33. Widzimy sygnalizację świetlną, przy załączaniu mruga ikona na pulpicie, a pasek staje się zielony. Można zobaczyć, czy są awarie i jakie, jest archiwum awarii, każdy przenośnik można zblokować od razu w kabinie operatora. Obsługa jest prostsza, mniej guzików, wszystko od razu w pulpicie. Na zmianie ładują śred-



Mariusz Nowicki, zastępca naczelnego inżyniera energomechanicznego ds. elektrycznych i automatyki, oraz Szymon Frątczak, nadsztygar ds. automatyki i energoelektroniki

nio sześć składów, czasem nawet ponad sześć. Trzeba po prostu wyczuć, jak to działa – mówi operator Łukasz Kłosiński (oddział TG-1, zmiana C), który na załadowni pracuje od trzech lat.

Ważną zaletą modernizacji był czas jej przeprowadzenia. Prace trwały od 17 października do 17 grudnia 2016. - To był kluczowy aspekt, ponieważ w tym czasie został zaplanowany postój i wykonanie remontu bloku energetycznego Pątnów II. Wykorzystaliśmy ten okres na wykonanie naszych prac tak, żeby nie zakłócić dostaw węgla do elektrowni. Nie było to łatwe zadanie, bo zakres modernizacji obejmował kompletną wymianę wszystkich urządzeń zasilania i sterowania. Wykonawca zakończył prace montażowe, a grupa rozruchowa złożona z pracowników ELPAK Serwis Sp. z o.o., PAK KWB Konin S.A. i ELPAK Sp. z o.o. wykonała wszystkie niezbędne prace regulacyjne oraz próby funkcjonalne, co pozwoliło na uruchomienie obiektu i przekazanie do ruchu próbnego – podsumował Mariusz Nowicki, zastępca naczelnego inżyniera energomechanicznego ds. elektrycznych i automatyki.



Operator załadowni ze zmiany C Łukasz Kłosiński



**DZIĘKI
MILIONOM POLAKÓW
ODMIENIAMY LOSY
CHORYCH DZIECI**

Fundacja Mielnica



Fundacja MIELNICA, organizacja pozarządowa, utworzona została dnia 16 sierpnia 1988 roku z inicjatywy i założyciela Śp. Dr Piotra Janaszka i Andrzeja Obalskiego - fundatorów.

Eksperti podatkowi przypominają, że prawo do dysponowania 1 proc. podatku mają wszyscy płatnicy składający w urzędzie skarbowym roczne zeznania podatkowe. Nie ma znaczenia, jaki wysoki jest ten jeden procent.

W ubiegłym roku możliwość przekazania 1 proc. podatku wykorzyststa niespełna połowa uprawnionych. Wpływy z tego tytułu wyniosły łącznie około 557 milionów złotych.

Niektórzy podatnicy wspierają od dawna tę samą wybraną organizację - inni decyzję podejmują spontanicznie, w ostatniej chwili. Tak czy inaczej, od czasu kiedy rozliczamy się indywidualnie z fiskusem, wspieranie uprawnionych organizacji, fundacji i osób fizycznych stało się swego rodzaju zjawiskiem społecznym, podobnym do akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, akcji Szlachetna Paczka czy kampanii „Kromka Chleba” Caritas.



Wielu naszych rodaków ma już tę świadomość, że nawet jeśli przekazywana kwota jest mała, to ma ona duże znaczenie dla wspieranej organizacji. Poza tym - taki odruch z pewnością może być pierwszym krokiem do rozwijania swojej dobroczynności.

Jako że problem dotyczy bardzo dużej liczby wszelkiego rodzaju fundacji i stowarzyszeń, one same zajmują się monitorowaniem tego zjawiska i prowadzeniem na ten temat różnych badań. Wynika z nich np., że podatnicy najczęściej chcą pomóc konkretnej, potrzebującej osobie albo wspierają organizację, które są im osobiście znane lub znani są ich działania.

Przypomnijmy, że podatnicy indywidualni są zobowiązani do rozliczenia się z fiskusem do końca kwietnia 2017 roku. Przypomnijmy też, że nie ma dolnego limitu jaki trzeba przekroczyć, aby przeznaczyć część swojego podatku danej organizacji pożytku publicznego. Jedna osoba da 1 zł, bo tyle stanowi w jej przypadku 1 proc. podatku, a inny podatnik 1000 zł. Urząd skarbowy w to nie wnika, ale każda wpłata jest traktowana przez skarbowkę jednakowo.

Pełną listę uprawnionych organizacji mogących korzystać z jednego procenta łatwo znaleźć w internecie pod adresami:

- ⇒ www.bazy.ngo.pl
- ⇒ www.pozytek.gov.pl

Fundacja Mielnica jest jedną z pierwszych Fundacji w Polsce, która powstała w celu niesienia kompleksowej pomocy osobom niepełnosprawnym. Celem Fundacji jest wszechstronna działalność na rzecz propagowania idei rehabilitacji dzieci i młodzieży, promocja i realizacja różnych form kompleksowej rehabilitacji, ze szczególnym uwzględnieniem dziecięcych i młodzieżowych obozów rehabilitacyjnych oraz wczesnej rehabilitacji małego dziecka.

Fundacja Mielnica stwarza osobom niepełnosprawnym możliwość kształcenia, rozwijania własnych zainteresowań, rehabilitacji, wypoczynku, sportu, uzyskania pracy i radzenia sobie w codziennych sytuacjach. Podejmuje też różne działania, których celem jest kształtowanie właściwych postaw wobec osób niepełnosprawnych w naszym społeczeństwie.

Fundacja Mielnica to m. in:

- ♦ - Warsztat Terapii Zajęciowej w Koninie powstał w 1993 roku i był jednym z pierwszych w Polsce. Otacza opieką 50 osób niepełnosprawnych z terenu Konina.
- ♦ - Warsztat Terapii Zajęciowej w Mielnicy Dużej, gm. Skulsk przyjmuje każdego dnia 30 osób niepełnosprawnych z terenów wiejskich.
- ♦ - Środowiskowy Dom Samopomocy im. Doktora Piotra Janaszka rozpoczął działalność we wrześniu 1999 roku w Koninie. W zajęciach uczestniczy 35 osób z terenu powiatu i miasta Konina.
- ♦ - Zakład Pracy Chronionej Fundacji Mielnica w Koninie powstał w 1992 roku w Koninie. Zatrudnia 40 osób niepełnosprawnych, cała załoga liczy 41 osoby. Zakład produkuje odzież roboczą wysokiej jakości, którą sprzedaje na terenie całego kraju.
- ♦ - Ośrodek Rehabilitacji Fundacji Mielnica - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej powstał w marcu 1999 roku - z działem fizjoterapii i poradnią dla dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym.
- ♦ - Ośrodek Szkolenia Instruktorów Terapii Zajęciowej powstał w 1994 roku. Kursy prowadzone są na dwóch poziomach: podstawowym, doskonalącym. Absolwentami Ośrodka jest ponad 600 terapeutów z całej Polski.

Jak nas namierzyć?...

Konto: BZ WBK Oddział w Koninie nr:
18 1090 1199 0000 0000 1900 2855



Podaruj 1% podatku!
KRS 0000035780



Tomek Lewandowski jest pracownikiem EL PAK-u na oddziale Serwisu Teleinformatyki w Elektrowni Pątnów-Konin. Na zdjęciu obok syn Pana Tomka - Michał, którego ujmujący uśmiech czytelnicy Kontaktu znają doskonale, gdyż pomagamy Michałkowi od kilku lat. — *Bardzo dziękuję za dotychczasową pomoc. Jeżeli to możliwe proszę o przekazanie mojej prośby dalej*—**pisze w liście do nas Pan Tomasz Lewandowski.**



Przekazujemy i przypominamy. Michał miał niedokrwienny udar mózgu, w wyniku którego ma niedowład prawej strony ciała. Od 2011 roku, poprzez ćwiczenia i intensywną rehabilitację, walczy o odzyskanie sprawności ruchowej. Praca z rehabilitantami jest bardzo kosztowna dlatego zwracamy się z prośbą o pomoc. 1 procent podatku dla Michała Lewandowskiego można przekazać poprzez fundację. **Oto dokładne dane:**

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”

Numer KRS 0000186434

Cel szczegółowy: Michał Lewandowski — 81/L



Choroba 2-letniej Zosi pojawiła się nagle...

Lekarz od razu skierował nas na Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala w Koninie. Po przeprowadzeniu wstępnych badań postawiono wstępną diagnozę - nowotwór złośliwy kości. Z tą diagnozą Zosia została natychmiast przewieziona do Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Tu kolejne badania i diagnoza ostateczna - **nowotwór złośliwy neuroblastoma**.

Zosia obecnie poddawana jest agresywnej chemioterapii. Następnie czeka ją wielostopniowe leczenie chirurgiczne ze względu na rozmiar guza, a w dalszej kolejności przeszczep krwiotwórczych komórek macierzystych, radioterapia oraz kuracja przeciwciałami. Aktualnie Zosi leczenie objęte jest programem refundowanym, niestety istnieje duże ryzyko, że wypadniemy z tego programu, a to dopiero początek długiej i trudnej drogi, która jeszcze przed nami.

Rodzice Zosi



Pomóc Zosi można dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym “Kawałek Nieba”

Bank BZ WBK

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: “558 pomoc

w leczeniu Zosi

Borkiewicz”

Aby przekazać 1% podatku dla Zosi:

należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243

oraz w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” wpisać 558 pomoc dla Zosi

Borkiewicz”



Już od kilku lat staramy się pomagać pani Anecie z przychodni rehabilitacyjnej BIO-MED w Gosławicach.

Pani Aneta jest niewidząca, ale wspianą i cenioną masażystką. Jej dwunastoletnia już córka Aleksandra też urodziła się niewidoma. Ma zespół wad złożonych w obu oczach (zez, jaskra, zaćma, oczopląs). W swoim krótkim życiu przeszła już wiele operacji dzięki którym widzi. Jednak w razie nagłego pogorszenia wzroku w każdej chwili czeka ją kosztowne leczenie. Mama Oli zwróciła się do nas, do pracowników PAK-u, z prośbą o rozważenie możliwości przekazania 1 % dla Oli. Pisaliśmy o tym w ubiegłym roku, ponawiamy prośbę i w tym przekazując poniżej wszystkie dane niezbędne do przekazania na konto Oli środków z odpisu od podatku.

Fundacja Dzieciom „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”;

01-685 WARSZAWA, ul. Łomiańska 5, KRS 0000037904, NIP: 118-14-28-385;

W rozliczeniu rocznym należy podać: Aleksandra Matuszewska, nr ewidencyjny 13180;



Filip urodził się z wodogłowie. Stwierdzono także u niego połowiczne porażenie lewostronne oraz hipotrofię nerwów wzrokowych i neurogenne zwicnięcie stawu biodrowego. Filip jest rehabilitowany od 4 miesiąca życia. Czeką go jeszcze długa i ciężka droga. Mimo to jest bardzo pogodnym dzieckiem i godnie znosi wszelkie trudności związane z rehabilitacją i leczeniem.



PRZEKAŻ SWÓJ 1% PODATKU DLA FILIPA
FUNDACJA „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”

NR KRS 0000037904

Filipowi można także pomóc przekazując darowiznę na konto Fundacji Dzieciom „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”.

WARSZAWA. UL. ŁOMIAŃSKA 5

NR KONTA: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

TYTUŁEM 16721 SOBCZAK FILIP

KONIECZNIE Z DOPISKIEM: DAROWIZNA NA POMOC i OCHRONĘ ZDROWIA



Zwracamy się o pomoc dla naszej czteroletniej córki Julii, która niespodziewanie zachorowała na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Diagnoza spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Naszą córeczkę czeka długie i skomplikowane leczenie. Chemioterapia, której jest poddawana bardzo wyniszcza jej młodziutki organizm.

Julcia to wspaniała, pogodna i wytrwała dziewczynka. Głęboko wierzymy, że mimo przeciwności losu uda jej się wrócić do bez troskiego dzieciństwa. Wierzymy, że pokonamy raka! Dajmy jej szansę!



PRZEKAŻ SWÓJ 1% PODATKU DLA JULII

Formularze: PIT-28. PIT-36, PIT-36 L, PIT-37, PIT-38, PIT-39

Pomóż Jej wrócić do bez troskiego dzieciństwa

FUNDACJA SPEŁNIONYCH MARZEŃ

NR KRS 0000128832

KONIECZNIE Z DOPISKIEM JULIA CIAŚ

Jeżeli chcieliby Państwo przekazać darowiznę na pomoc dla Julki można dokonać wpłat na konto:

FUNDACJA SPEŁNIONYCH MARZEŃ

WARSZAWA, UL. OLEANDRÓW 6

NIP 5262654001 KRS 0000128832

NR KONTA: ING BANK ŚLĄSKI

52 1050 1025 1000 0022 6844 0571

Tuż po wojnie, jeszcze w latach czterdziestych XX w., mieszkańcy Wschodniej Wielkopolski bardzo szybko przystąpili do likwidacji efektów działań wojennych i nadrobienia straconego czasu. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu miejscowej ludności już w 1946 roku udało się uruchomić, w podkonińskim Marantowie, brykietownię wybudowaną przez Niemców. W tamtych cza-

Budowę warsztatów Kopalnia zaczęła w 1958 roku. Trzy lata później rozpoczęły działalność Główne Warsztaty Naprawcze (GWN) wchodzące w skład struktury organizacyjnej KWB Konin. Niedługo po tym wydarzeniu oddano do eksploatacji odlewnię staliwa i żeliwa, a w styczniu 1966 roku utworzone zostały popularne przez lata „Kazedeny” – Konińskie Zakłady Naprawcze

Przemysłu Węgla Brunatnego (KZN PWB). Kilka lat później w strukturę KZN PWB włączono zlokalizowany po sąsiedzku Zakład Doświadczalny Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego.

W 1979 roku następuje kolejna zmiana nazwy przedsiębiorstwa – w miejsce KZN PWB na mapie konińskich zakładów pracy pojawia się Fabryka Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego (FUGO). Jeszcze w tym samym

roku na użytek FUGO oddana zostaje Wytwórnia Konstrukcji Stalowych.

REGION

z powyłamywanymi nogami

sach było to wydarzenie niezwykle ważne, bo brykiety stanowiły alternatywę dla drogiego i trudno dostępnego węgla kamiennego. Brykietownia prasowała wydo-



Hala główna brykietowni z kominem

bywany w okolicy węgiel brunatny w zgrabne cegielki, które wówczas były podstawowym paliwem w kuchniach, piecach kaflowych i łazienkowych bojlerach. Brykiety produkowane były nawet po uruchomieniu w 1958 roku pierwszej w regionie, potężnej jak na owe czasy, Elektrowni Konin. Brykietownia ze swoim kominem przez prawie 60 lat była częścią kopalni i krajobrazu Konina. W 2003 roku komin zburzono, a w dwa lata później wysadzono w powietrze główny budynek zakładu i rozebrano kilka innych. Brykietownia przeszła do historii.

Od pierwszych niemalże dni funkcjonowania miejscowej Kopalni Węgla Brunatnego Konin pracowały na jej rzecz warsztaty produkujące niezbędne części zamienne do maszyn i wykonujące naprawy sprzętu. To były zaczątki późniejszej Fabryki Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego (FUGO).



FUGO z lotu ptaka

Od początku lat 90. FUGO przechodzi długi proces komercjalizacji i prywatyzacji. W wyniku toczących się przekształceń w spółce FUGO zmieniają się nie tylko właściciele, ale i profile działalności. Aktualnie właścicielem FUGO Sp. z o. o. jest prywatna firma inwestycyjna TDJ z Katowic, która jeszcze w tym roku ma sprzedać cały posiadany pakiet akcji Fugo Sp. z o.o. do Zamet Industry. Zamet Industry S.A. jest polską spółką, jednym z wiodących producentów wielkogabarytowych konstrukcji stalowych oraz maszyn i urządzeń dla przemysłu. Z konińską kopalnią FUGO łączy już niewiele.

W 1966 roku nastąpił rozruch wydziałów elektrolizy i odlewni w konińskiej Hucie Aluminium z roczną zdolnością produkcją metalu 43 000 ton. Uruchomienie wydziału walcowni w 1972 roku pozwalało na roczną produkcję wyrobów walcowanych w ilości 26 000 ton. W trzy lata później uruchomiono produkcję taśm cieni-

REGION

z powyłamywanymi nogami



W 1995 roku rozpoczęła się prywatyzacja Huty. W styczniu 2003 roku następuje zmiana nazwy przedsiębiorstwa na Aluminium Konin – Impexmetal SA. 30 czerwca 2008 roku Aluminium Konin-Impexmetal SA łączy się z Impexmetalem SA, a na początku listopada tego roku zapada decyzja o zamknięciu, w 2009 roku,



elektrolizy. Powodem takiej decyzji był około 50 proc. wzrost ceny energii elektrycznej, która stanowiła prawie połowę kosztów produkcji. 4 lutego, po 43 latach funkcjonowania, Huta Aluminium „Konin” zakończyła produkcję aluminium. Pracę straciło kilkaset osób. Do końca 2017 roku ma być zakończony trzeci etap restrukturyzacji zakładu.

Budowę Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego rozpoczęto w 1952 roku, a pierwszą tkalnię oddano do użytku dwa lata później. W 1956 roku uruchomiono drugą tkalnię. Zatrudnienie ogółem w tych zakładach na koniec 1956 roku wyniosło 1330 osób, w tym 931 kobiet. Produkowano jedwab w stanie surowym, który wysyłano do Kalisza i Pabianic w celu uszlachetnienia.

Od 1975 firma działała jako Zakład Przemysłu Jedwabniczego „Miranda”. W 1977 roku oddano do użytku nowe obiekty przy ul. Jedwabniczej. Produkowano w nich wykończone dzianiny i tkaniny, firanki oraz świadczone usługi wykończalnicze. Zatrudnienie w roku przekazania zakładu do eksploatacji wynosiło 2716 osób, w tym 1706 kobiet.

W 1989 roku, wskutek urynkowienia się gospodarki zatrudnienie zmalało do 2113 osób, odnotowano duży spadek produkcji sprzedanej, na którą nie było pełnego zapotrzebowania. Wkrótce przedsiębiorstwo postawiono w stan likwidacji. Definitywnie Miranda została zlikwidowana w 2007 roku. Część jej dotychczasowych pracowników oraz majątek przejął podmiot utworzony w trakcie prywatyzacji jako Miranda Sp. z o. o.

Inna firma dziewiarska – Konwart – powstała w 1973 roku w Koninie jako oddział gnieźnieńskiego Polanexu, producenta przede wszystkim bardzo wtedy znanych i chętnie kupowanych koszul. W 1990 roku konińska firma usamodzielniała się i zmieniła nazwę na Konwart. Siedem lat później zakład został przekształcony w spółkę prawa handlowego ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa.

Konwart szył odzież lekką, głównie koszule. Największym obciążeniem było dla firmy olbrzymie gmaszysko, którego utrzymanie (wraz z podatkiem od nieruchomości) kosztowało co miesiąc 300 tys. zł. Próbowano je sprzedać, ale znaleźli się jedynie nabywcy na pomieszczenia na parterze.

Koszty nie malały, a zamówień było coraz mniej, toteż



zadłużenie firmy roło. Po ogłoszeniu upadłość Konwartu, do spółki wszedł syndyk. Po firmie pozostał okazały budynek przy ulicy Przemysłowej, który kilkakrotnie wystawiano na sprzedaż. Nabywca znalazł się dopiero po obniżeniu ceny do 2 mln zł. Pozostałości po dużym gmachu Konwartu straszą do dziś przy ul. Przemysłowej.

REGION

z powyłamywanymi nogami



Elektrownia „Adamów”. W tym roku ma zakończyć swoją ponad półwieczną „służbę”.

Trudno nie zgodzić się z tym, że Konin to jednak przede wszystkim kopalnie i elektrownie. Tak jest od wielu dziesiątek lat. Firmy te „od zawsze” dawały zatrudnienie, ale też inwestowały. Mówi się, że Konin wyrósł na węglu brunatnym. Za czasów świetności KWB Konin i PAK-u w Koninie i Turku wybudowano większość obiektów sportowych, kulturalno-oświatowych i publicznego użytku. Bez wsparcia ze strony górników i energetyków nie byłoby w Koninie Hali Sportowej „Rondo”, domów kultury „Energetyk” i „Oskard”, kopalnianych i elektrownianych przedszkoli, ośrodków wypoczynkowych nad Jeziorem Pątnowskim, wieżowców i bloków na kolejnych osiedlach, do których przeprowadzali się mieszkańcy z terenów zajmowanych przez kolejne odkrywki w Morzysławiu, Niestuszu, Gośławicach, Kazimierzu Biskupim, Pątnowie, Józwinie, Lubstowie i Drzewcach.

Można powiedzieć, że wszystko zaczęło się w regionie konińskim od sektora paliwowo-energetycznego, i wszystko wskazuje na to, że stopniowe wygaszanie kopalń i elektrowni zakończy burzliwy rozkwit i rozwój tej ziemi.

Biorąc pod uwagę likwidację lub znaczne uszczuplenie działalności zakładów, których historię opisałem wcześniej oraz zaskakująco szybko zbliżający się koniec funkcjonowania sektora paliwowo-energetycznego na tym terenie trzeba powiedzieć, że dla całego regionu konińsko-tureckiego oznaczać to będzie szereg problemów społecznych, socjologicznych i ekonomicznych. I tak jak tuż po wojnie dzięki rozwojowi na tym terenie przemysłu, dzięki powstaniu odkrywek, elektrowni, hut i innych zakładów przemysłowych, region nasz kojarzono z „ziemią gwałtownie przebudzoną”, tak teraz, w wyniku zmiany ustrojowej, splotu szeregu historycznych i gospodarczych wydarzeń, kończących się zasobów węgla w eksploatowanych odkrywkach i starzejącej się z roku na rok infrastruktury region staje się „ziemią powoli usypianą”. Takim regionem z powyłamywanymi nogami.

Łyszard Koniński

Foto: arch. ZE PAK SA, Internet

W ostatnią sobotę stycznia br., w kleczewskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, **odbył** się XVI Turniej Halowej Piłki Nożnej Oldboyów im. Władysława Egiertha. Patron zawodów był pracownikiem kopalni Konin zatrudnionym na odkrywce Józwin i mieszkańcem Kleczewa. Przez wiele lat propagował sport i to dla uczczenia jego społecznej działalności co roku organizowany jest turniej piłkarski. I co roku reprezentacja kopalni Konin bierze w nim udział. Tym razem drużyna Oldboy Górnik Konin zajęła trzecie miejsce.

PIŁKARZE NA PODIUM

Wszystkie zespoły, a było ich osiem, zostały podzielone na dwie grupy. Ekipa kopalni walczyła z Licheniem, Witkowem i strażacką drużyną z Kalisza.

Pierwszy mecz z Licheniem górnicy wygrali 1:0, po bramce Marcina Stryganka. Drugie spotkanie, z Witkowem, zakończyło się remisem 1:1, bramkę zdobył Arkadiusz Walczak. Mecz z Kaliszem górnicy zremisowali 0:0. W efekcie uzyskali tyle samo punktów, co ekipa z Witkowa, ale ponieważ zgromadzili mniej bramek, awansowali do dalszych rozgrywek z drugiego miejsca w grupie.

W kolejnej fazie zawodów koniński zespół najpierw spotkał się z Inowrocławiem, bardzo silną drużyną, która od lat gra w tym samym składzie. Górnicy prowadzili 1:0 po bramce Stryganka, ale ostatecznie ulegli 1:3. Jak się okazało, przegrali ze zwycięzcą turnieju.

W walce o trzecie miejsce piłkarze z Konina pokonali Golinę 3:0. Dwie bramki strzelił Arkadiusz Walczak, jedną Robert Kurek.

W finale drużyna z Inowrocławia grała z Witkowem. Mecz zakończył się remisem 2:2, Inowrocław wygrał w rzutach karnych.

Zespół koniński tworzyli pracownicy kopalni, elektrycy i innych spółek. - *Pracujemy w różnych spółkach, ale dobrze się znamy, nie ma więc problemu, żeby ze sobą grać. Wszyscy jesteśmy sportowcami, znamy swoje miejsce w zespole*



Drużyna Oldboy Górnik Konin. Od góry od lewej: Jacek Ślanina, Mirosław Desecki, Tomasz Łowiński, Arkadiusz Walczak i Radosław Łukasiewicz. Poniżej Robert Kurek, Marcin Stryganiek, Dariusz Popielec, Zbigniew Sieczkarski i Artur Sobieraj. Przed nimi Jacek Przybylski.



Kapitan zespołu odebrał puchar z rąk siostry Władysława Egiertha

i każdy wie, co ma robić – powiedział kapitan drużyny Tomasz Łowiński.

Na kleczewskim turnieju zespół wystąpił w następującym składzie: Tomasz Łowiński, Mirosław Desecki, Stryganiek, Dariusz Popielec, Zbigniew Sieczkarski, Artur Sobieraj i bramkarz Jacek Przybylski. eg



TURYSTYCZNE PLANY „GWARKA”

Towarzystwo Turystyczne „Gwarek” rozpocznie sezon wycieczkowy 22 kwietnia wyjazdem do Kalisza. Podczas jednodniowej wycieczki przewodnik opowie o historii i pokaże najciekawsze zabytki miasta nad Prosną.

Po rocznej przerwie „Gwarek” wznawia wyprawy kajakowe - proponuje spływ rzeką Wel od 1 do 4 czerwca. W spływie może uczestniczyć maksymalnie 20 osób, minimalnie 14, w pierwszym przypadku

koszt wyniesie 380 zł, w drugim 410 zł. Cena obejmuje zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych z łazienką, posiłki w postaci śniadań i obiadokolacji, koszt wynajęcia i transportu kajaków podczas dwóch dni spływu, koszt dojazdu i powrotu oraz transportu na miejscu, a także ubezpieczenie. Kajakarze mieszkać będą w Pensjonacie pod Lipami w miejscowości Górzno.

Osoby zainteresowane spływem mogą się zapisywać **do 15 marca** u kolegi Tomasza Stolarskiego (tel. 601 563 521).

Na czerwiec zaplanowano także wędrowki po Mazurach z bazą w Giżycku. Wyjazd odbędzie się w terminie od 14 do 18 czerwca.

A na jesienne górskie wędrowki „Gwarek” zaprasza tym razem w Tatry. Wyjazd do Zakopanego zaplanowano w terminie 12 – 17 września.

„Gwarek” zamierza także kontynuować popularne rajdy rowerowe po najbliższej okolicy. Rajdy będą organizowane od maja do sierpnia w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Trasa i miejsce startu zostaną wcześniej podane rajdem na stronie internetowej tt.gwarek.pl. Zapraszamy!

po

KONTAKT RODZINNY

Mimo, że jesteśmy w środku zimy nie powinniśmy narzekać na brak dostępu do warzyw dostarczających naszemu organizmowi wielu cennych składników. Minęły już czasy, kiedy w styczniu czy lutym śnił się o czerwonych jak malowane pomidorach czy soczystej, zielonej sałacie. Te warzywa bez trudu znajdziemy w każdym niemalże zielniku, chociaż prawdą jest, że w środku zimy nie są one takie wartościowe jak w sezonie. Ale jest coś, do czego warto sięgnąć chętniej niż sztucznie wyhodowane ogórki, rzodkiewki czy pomidory.

Doskonałą alternatywą dla importowanych o tej porze z różnych stron świata „nowalijek” są warzywa korzeniowe, które zawsze gościły na naszych stołach, a ostatnio stają się coraz bardziej „modne”.



Myślę nie tylko o bogatej w beta-karoten marchwi, która pomaga w obniżeniu poziomu cholesterolu i korzystnie wpływa na skórę oraz oczy. O tej porze roku, w lutym czy marcu, spytajmy w sklepie warzywnym także o buraka, który pomaga obniżyć ciśnienie, czy o selera, zawierającego substancje skutecznie redukujące ryzyko zachorowania na raka. Pokrojone w słupki marchew, buraki i seler mogą się stać zdrową i bardzo smaczną alternatywą dla gotowych frytek. Warto też przypomnieć sobie o brukwi i rzepie, warzywach, które doskonale sprawdzają się jako składniki zimowych surówek.

Pomysłów na wykorzystanie warzyw korzeniowych jest niezliczona ilość. Korzystajmy zatem z tego, co latem i jesienią zostało dobrze „zachomikowane” i teraz z powodzeniem może wypełnić nasze zimowe, trochę bezbarwne jadłospisy. /rs/



Ciągły rozwój przemysłu, środków komunikacji oraz postęp cywilizacji sprawiają, że żyjemy w coraz bardziej zanieczyszczonym środowisku. Daje się to mocno we znaki mieszkańcom polskich miast i miasteczek w postaci smogu, który ostatnio nasilił swoją aktywność. W tej sytuacji zaczynamy szukać wszelkich środków pomocy i wsparcia. Takim wsparciem w dzisiejszych czasach z pewnością okażą się otaczające nas dookoła rośliny.

Nierozłącznym elementem życia każdej z nich jest fotosynteza. Dzięki niej z powietrza pochłaniany jest dwutlenek węgla, a wytwarzany jest tlen. W pomieszczeniach z dużą ilością zielonych roślin mamy do czynienia z dużo czystszyim powietrzem, dlatego też w miejscach, w których mamy ustawione kwiaty doniczkowe, lepiej nam się myśli, łatwiej jest się skupić i zasypiać.

Warto przy okazji pamiętać, że o tej porze roku domowe kwiaty i inne rośliny nie mają w naszych mieszkaniach łatwo. Centralne ogrzewanie wysusza powietrze i nadmiernie je ogrzewa, w pokojach jest bardzo mało światła... Dobrze jest hodować mniej wymagające rośliny, do których należą np. sansewieria, aloes, dracena, grubosz drzewiasty i cała gama kaktusów. /rs/



JA

PRĄD

TAŃSZY PRĄD

TERAZ MOŻESZ PŁAĆCIĆ MNIEJ ZA PRĄD!
WYBIERZ TAŃSZĄ ENERGIĘ

GRATIS!

ATRAKCYJNA STAWKA
ZA KWH

0,2290 ZŁ (0,2817 Z VAT)

OPLATA HANDLOWA

TYLKO 3 ZŁ Z VAT

GWARANCJA STAŁEJ CENY
SPRZEDAŻY ENERGII PRZEZ
CAŁĄ UMOWĘ!

WZROST STAWEK ZA PRĄD
CIĘ NIE ZASKOČY

! SPECJALNIE DLA PACOWNIKÓW GRUPY ZE PAK S.A. POWERBANK

Pamiętaj, aby wziąć ze sobą:

- ostatnią fakturę rozliczeniową za prąd
- identyfikator służbowy
- dowód osobisty

Oferujemy wyczerpanie zasobów. Mamy także ofertę dla grup taryfowych G12 oraz G12w. Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w Regulaminach Promocji. „Energia na abonament”, „Energia na abonament – WZE”, „Energia bez prognoz”, „Energia bez prognoz – WZE” z dnia 7.11.2016 r. dostępnych na www.plusz.pl/energetyka. Gwarancja stałej ceny sprzedaży energii, stawki za dystrybucję energii są niezależne od Polkomtela sp. z o.o. i są określone w taryfach Operatorów Systemu Dystrybucji zatwierdzonych przez Prezesa URE.

**CZEKAMY NA CIEBIE
W PUNKTACH SPRZEDAŻY PLUSA!**

ul. Paderewskiego 6, Konin
tel.: (63) 244 89 46
pn-pt: 9:00 - 21:00
nd: 10:00 - 20:00

ul. Dworcowa 6, Konin
tel.: (63) 245 59 11
pn-pt: 10:00 - 18:00
sob: 10:00 - 14:00

ZIMOWA DEPRESJA

Skłonność do depresji zimą jest czymś naturalnym. Jak udowodnili naukowcy, ma to ścisły związek z mniejszą ilością słońca. Promienie słoneczne nie tylko stymulują nasz organizm do wytwarzania witaminy D, odpowiedzialnej za przyswajanie wapnia, ale odpowiedzialne są także za produkcję hormonów odpowiedzialnych za nasze samopoczucie.

Jednym z nich jest melatonina, która w głównej mierze steruje okołodobowym rytmem snu i czuwania. W dzień jej ilość w ustroju jest znikoma, ponieważ ulega rozpadowi pod wpływem promieni słonecznych, za to po zmroku i nocą ilość jej wzrastać może nawet kilkakrotnie. Powoduje ona uczucie senności, odprężenia. Wprowadza nas w błogi stan ułatwiający zasypianie, który o ile bardzo jest pożądanym wieczorem, o tyle w dzień przysporzyć nam może kłopotów, dając objawy depresyjne.

Depresja zimowa nie jest więc niczym wstydliwym. To zwyczajna odpowiedź naszego organizmu na brak światła słonecznego, jego życiodajnych promieni. Dla wielu osób pora zimowych, krótkich, często ponurych dni, staje się prawdziwą udręką.

O, dzisiaj to „jest we mnie życie” - zwykła mówić moja znajoma kiedy w styczniu lub lutym zdarzają się pełne słońca dni. Zaraz przychodzi mi ochota do pracy i wraca energia.

To prawda. W zimowej depresji możemy cierpieć zarówno na brak energii, jaki i odpowiedniego nastroju. Pojawia się za to często nadmierna senność i... apetyt. I to ta ostatnia skłonność może wprowadzić nas w jeszcze większe tarapaty. Okazuje się bowiem, że u około 70 proc. osób depresja sezonowa powoduje znaczny przyrost masy ciała.

Jak się przed tym ustrzec?

Jeśli już nasz organizm nie radzi sobie z sezonowymi zmianami warunków bardzo korzystne okażą się częste spacerunki na świeżym powietrzu. Pomocne mogą też okazać się kontakty z innymi osobami - z członkami bliższej lub dalszej rodziny, ze znajomymi z pracy, najbliższego otoczenia itp.

W walce z depresją przydatne mogą też okazać się suplementy witaminowe zawierające witaminę B₆, tiaminę i kwas foliowy. /rs/

Więcej na http://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/uklad-nerwowy/depresja-sezonowa-jesienna-zimowa-leczenie-depresji-sezonowej_39775.html

Ile o danej osobie można wyczytać z jej twarzy? Jak się okazuje - prawie wszystko!

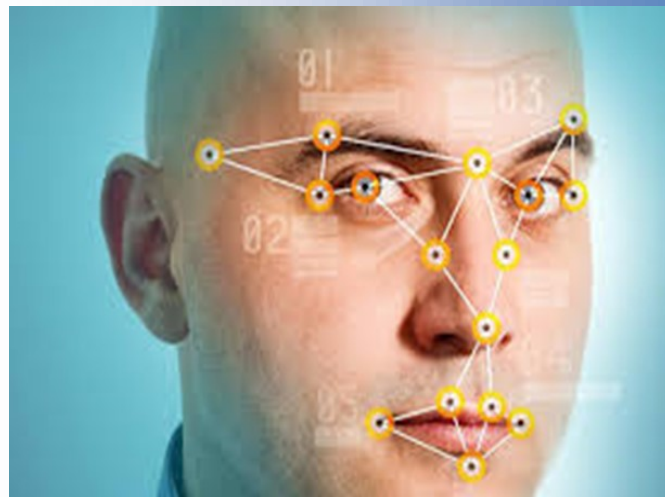
Rosjanin Jegor Cwietkow przez półtora miesiąca robił za pomocą smartfona zdjęcia pasażerom petersburskiego metra. Nie pytał ich o zgodę. - *Nie kryłem się z tym, co robię* - tłumaczy.

KONIEC PRYWATNOŚCI?...

Wynik jego eksperymentu jest przerażający. Dzięki aplikacji do rozpoznawania twarzy udało mu się zidentyfikować 70% sfotografowanych - bez trudu znalazł ich konta na rosyjskim portalu społecznościowym Vkontakte. A to często wystarczyło, by dowiedzieć się, czym się dana osoba zajmuje, ile ma lat, gdzie mieszka, co lubi, jaki jest jej stan cywilny itd.

W niektórych przypadkach odkrył też rażącą rozbieżność pomiędzy wyglądem „obiekta” a tym, jak prezentował się w Internecie. Zdaniem Cwietkova jego projekt „Your Face is Big Data” powinien stanowić dla nas przestrożę: - *Jeżeli nadal będziemy ujawniać w sieci tyle na swój temat, możemy się pożegnać z prywatnością.*

Na podst.: „Świat wiedzy” nr 2/2017
Opr. R. Degórska, Pełnomocnik ds. Bezpieczeństwa Informacyjnego



KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce. Zwłaszcza, że jest bezpłatna, a procedura bardzo prosta. Wystarczy wykroić mój numer telefonu w Elektroni Pątnów – 32 58 lub napisać e-maila, określić cechy przedmiotu, który chcemy odstąpić (lub nabyć), podać dane kontaktowe i czekać. My wydrukujemy Państwa propozycje i być może uda się tą drogą coś interesującego kupić lub sprzedać. Jesteśmy do Państwa dyspozycji!

32 58

lub slowinski.ryszard@zepak.com.pl

Na polanie pasą się krowy. Nagle zza drzewa wychodzi zajączek i mówi:
- Witam szanowne króweczki! Czy jest może między paniami jakiś cwaniaczek?
- Nieee - odpowiedziały zdziwione krowy.
- No to zrutezka po 5 złotych!
Na drugi dzień sytuacja się powtarza. Zdenerwowane krowy wystąpiły delegacją do lisa.
- Ty lis, zajączek wytłudza od nas gotówkę, chodź i zagraj dla nas cwaniaczka. Lis się zgodził. Trzeciego dnia krowy znów pasą się na polanie. Przychodzi zajączek:
- Witam szanowne panie. Czy jest pomiędzy paniami jakiś cwaniaczek?
Lis wstaje i mówi:
- Jestem, a co mały?
W tym momencie zza drzew wychodzi niedźwiedź.
- A nic, krówki jak zwykle po "piątału", a cwaniaczek 15!

Dopiektó facetowi życie, postanowił się powiesić...
Zmajstrował stryczek, przymocował go do żyrandola, włożył na stołek, wsadził głowę w stryczek, patrzy, a tu na szafie niedopita flaszka wódki stoi!
- Co się ma wódka zmarnować? - pomyślał sobie.
Wysunął głowę ze stryczka, przystawił stołek do szafy, patrzy, a tam jeszcze zapomniane pół paczki papierosów.
- O! - pomyślał - i życie zaczyna się układać!

Przychodzi facet do pracy pobity, podrapany itd. Kumpel go pyta:
- Kto ci to zrobił?
- Żona...
- Żona? Za co!?
- Powiedziałem do niej „ty”.
- I za to cię pobiła? A jak dokładnie powiedziałeś?
- Ona mówi do mnie „już się nie kochaliśmy ze dwa lata...”
A ja do niej: - Chyba ty...

Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontakt” brzmiało: „WALENTYNI”. Nagrodę-broleczek firmowy wylosował tym razem Jakub Frońda ze spółki EL PAK. Przed Państwem kolejna porcja rozrywki. Po rozwiązaniu krzyżówki, w zaznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w Elektroni Pątnów) lub przesłać na adres slowinski.ryszard@zepak.com.pl. Życzę udanej zabawy.

Pionowo: 1) przebranie miary; 5) np.Koniński; 9) ubytek, zanik; 10) często występującej w środkach masowego przekazu; 11) z odkrywkami; 14) stożkowata zatyczka; 17) sygnał, najczęściej akustyczny; 18) przodująca grupa ludzi; 19) ciężar oznaczony w tysięcznej części kilograma; 21) imię żeńskie z piosenki; 23) ...Gates; 25) rurka szklana o bardzo małym wewnętrznym przekroju; 28) ubolewanie płacząc; 29) Tomasz - trębacz; 30) zachwycają się nią Golce; 31) chytre, podstępne działanie;

Pionowo: 1) pasożyt człowieka żywiący się jego krwią; 2) materiał na garnitur; 3) ...Prost, kierowca rajdowy; 4) papier wartościowy; 5) np. kiuk; 6) nasz kontynent; 7) całokształt twórczości piśmienniczej danego narodu; 8) ozdoba opaska na głowę z tkaniny lub szlachetnego metalu; 12) osoba zatrudniająca; 13) kraj w Azji Zachodniej położony na wschodnim brzegu Morza Śródziemnego; 15) np. przejście na stronę nieprzyjaciela; 16) jeden ze znaków Zodiaku; 20) nazwa logicznej gry planszowej; 21) ryba przed tarłem; 22) miasto w południowo-zachodnim Iranie; 24) prosta lub tamana; 25) zupka mleczna; 26) ogół liter składających się na dany alfabet; 27) pnącze z dżungli;

HOROSKOP

RYBY 19.02 - 20.03



SPRAWY ZAWODOWE

Rok 2017 przyniesie urodzonym w znaku Ryb wiele pomyślnych zdarzeń, zwłaszcza w sprawach zawodowych i prywatnych. Nie wolno tylko zaniedbywać żadnych obowiązków. Dzięki pracowitości szanse zdobycia zawodowego awansu i finansowej stabilizacji bardziej wzrosną. To, co zostanie wypracowane na początku roku korzystnie procentować będzie do późnej jesieni. Dla urodzonych w pierwszym dekanacie rok będzie najbardziej taskawy. Ryby z pozostałych dwóch zależne są od kaprysów Saturna. Dla wszystkich najbardziej dynamicznym okresem okaże się czas lata i jesieni.

MIŁOŚĆ

Życie uczuciowe Ryb będzie w tym roku w fazie rozkwitu. Jowisz zadba, by kochały i były kochane. W związkach, gdzie zmiany są nieuniknione, warto podjąć ostateczną decyzję. Nie bać się nowych znajomości, które pomogą uwierzyć w siebie i zrekompenzują ubiegłoroczne kłopoty. Większość zmian, okaże się korzystna. Samotność na pewno Rybkom nie grozi. Końcówka lata i początek jesieni będą pod tym względem najbardziej pomyślne dla urodzonych we wszystkich dekanatach. To czas nie tylko przyjemnego wypoczynku, ale i gorących porywów serca.

ZDROWIE

Pomimo pomyślnych życiowych wiatrów, należy w tym roku bardziej zadbać o swoją psychikę i ciało. Zrezygnować z używek i prowadzić higieniczny tryb życia. Unikać wszelkich nerwowych sytuacji. Szczególnie w pierwszej połowie roku. Nie tłumić w sobie emocji, ale też nie tracić optymizmu. Skłonność do popadania w stany depresyjne jest główną przyczyną ich kłopotów życiowych. Słabym punktem Ryb są choroby reumatyczne. Ważne, by wszystko, co niesie z sobą zagrożenia zdrowotne likwidować w zarodku.

Dwadzieścia lat temu, Józef Gąsienica spod Zakopanego został wezwany do zaszczytnego obowiązku obrony Ojczyzny. Pierwszego dnia dostał przydziałową szczoteczkę i pastę do zębów. Po południu dentysta wojskowy wyrwał mu dwa zepsute zęby. Drugiego dnia dostał przydziałowy grzebień. Po południu regulaminowo ogolono go na zero. Trzeciego dnia dostał przydziałowe majtki. Żandarmeria szuka go do dziś.

W celi straceń skazany czeka na egzekucję. Podchodzi do niego strażnik i mówi: za godzinę zostanie pan powieszony, ale zanim to nastąpi, spytaj o pańskie ostatnie życzenie. Czy mógłbym mieć do pana prośbę?
- Tak, słucham.
- Niech pan poprosi, żeby mi podwyższyli pensję!

KRZYŻÓWKA FIRMOWA

